

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

34. posiedzenie 6. sesyi 3. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 29. maja 1875.

Treść: Dokończenie spisu petycyj wniesionych do Sejmu. — Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia prawa do pobierania opłat mytniczych. — Przyjęcie wniosków Wydziału bez dyskusyi. Sprawozdanie komisji edukacyjnej w przedmiocie tłumaczenia art. 12. ustawy krajowej z d. 2. maja 1873 r. o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w szkołach ludowych. — Przyjęcie wniosków komisji bez dyskusyi. — Sprawozdanie komisji edukacyjnej o wniosku p. Skrzyńskiego w sprawie uznania prawa polskiego za przedmiot obowiązkowy przy egzaminach ścisłych. — Przyjęcie wniosku komisji bez dyskusyi. Sprawozdanie komisji edukacyjnej o wniosku p. Krzyżanowskiego, w przedmiocie nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych i średnich. — Przyjęcie wniosku komisji bez dyskusyi. — Usne sprawozdanie komisji edukacyjnej o wniosku p. Biłousa (uznanym za nagły) w przedmiocie utworzenia szkół rzemieślniczych. — Przemówienia pp. Biłousa i hr. Dzieduszyckiego, oraz przyjęcia wniosku komisji z poprawką hr. Dzieduszyckiego. — Sprawozdania o petycyach. — Przemówienie p. Wł. hr. Badeniego w dyskusyi nad petycyami i przyjęcie wniosków komisji. — Odesłanie niezadowolonych petycyj do Wydziału krajowego. — Przemówienie p. Kocyłowskiego co do formalnego traktowania jego wniosku o pozwolenie gminom na pobór opłat od gorących napojów pod nazwą czopowego. — Przemówienie J. E. hr. Marszałka zamykające sesyę sejmową. — Przemówienie komisarza rządowego, Wicemarszałka ks. biskupa Stupnickiego i p. Majera.

Początek posiedzenia o godzinie 5 min. 55. po południu.

Posłów obecnych 100.

Przewodniczący J. E. hr. Alfred Potocki, Marszałek krajowy.

Sekretarze: pp. Abrahamowicz, Józef Badeni, Józef Jasiński, ks. Zakliński.

Ze strony c. k. Rządu: JW. Oswald Bartmański Wice-prezydent Namiestnictwa.

J. E. hr. Marszałek, Ponieważ jest dostateczna liczba pp. posłów, więc otwieram posiedzenie. Podaję do wiadomości wys. Izby, że protokół z 33.

posiedzenia t. j. z dzisiejszego został złożony do biura marszałkowskiego zaraz po zamknięciu posiedzenia. Według zmienionego §. 25. regulaminu ma być tylko protokół z ostatniego posiedzenia odczytany. Żeby zatem dać panom sposobność przeczytania protokołu z przedostatniego posiedzenia, poleciłem złożyć go w biurze Marszałkowskiem.

P. Sekretarz odczyta petycye.

Sekr.p. Abrahamowicz (czyta):

Spis petycyj

w dniu 29. maja 1875 do Sejmu krajowego wniesionych.

280. Mikołajów gmina przez posła Kowalskiego o zaliczenie do rzędu miast w §. 4. projektu komisji propinacyjnej umieszczonych.

P. Kowalski. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. Poseł Kowalski ma głos.

P. Kowalski. Proszu, aby petycja, jaka w poślidnoj chwili przysła na moi ruki, izwołyła wys. Pałata widosały do Wydiłu krajewoho do dalszoho urjadowanja.

J. E. hr. Marszałek. Kto się z tem zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęte.

Przystępujemy do porządku dziennego. Na porządku dziennym jest:

Sprawozdanie Wydziału kraj. w przedmiocie udzielenia prawa do pobierania opłat mytnicznych. Spraw. p. Badeni ma głos.

Spr. p. Wł. hr. Badeni (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o projekcie do uchwały, nadającej Radzie powiatowej Chrzanowskiej w zastępstwie funduszu powiatowego prawo do pobierania myta drogowego przy drodze z Chrzanowa do Jaworzna.

Wysoki Sejmie!

Droga powiatowa z Chrzanowa do Jaworzna, wybudowana jest na dwumilowej przestrzeni, a koszt budowy wynoszą kwotę 10.000 złr.

Koszta pomienione, pokryte częściowo zostały przez państwo Jaworzno, przez gminy Jaworzno i Bieczyna, a wreszcie z funduszków powiatowych.

Konserwacja drogi wymagać będzie corocznego wydatku mniej więcej w kwocie 2574 złr.

W skutku tego, Wydział powiatowy na podstawie uchwały Rady powiatowej uprasza o nadanie prawa do pobierania myta drogowego przy dwóch stacjach mytnicznych z zastosowaniem taryfy przy drogach krajowych praktykowanej.

Miejsca obrane przez Wydział powiatowy dla ustawienia zapór mytnicznych, znajdują się od stacyj sąsiednich tylko w odległości $\frac{3}{4}$ mili z jednej, a $\frac{1}{2}$ mili z drugiej strony.

Podobny sposób omycenia sprzeciwia się obo-

wiążującym przepisom, które wymagają, aby odległość pomiędzy stacyami wynosiła przynajmniej jedną milę, a jeżeli można, dwumilową i nawet trzymilową przestrzeń.

W myśl tego i zgodnie z §. 29. ustawy drogowej, polecił wydział powiatowy przeprowadzić powtórna komisję na miejscu przy udziale delegata c. k. starostwa, która przyłączając się do opinii Wydziału krajowego, wnosi zaprowadzenie na drodze z Chrzanowa do Jaworzna jednej tylko stacji drogowej. mianowicie na Korzeńcu z opłatą łączną za całe mil dwie.

W tym wypadku przypuszczalny dochód mytniczny, dalekim jeszcze będzie od potrzeb na konserwację drogi wykazanych.

Zważywszy przytoczone okoliczności,

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą załączoną uchwałę:

Uchwała

Sejmu krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, względem nadania Radzie powiatowej Chrzanowskiej prawa do pobierania myta drogowego przy drodze powiatowej z Chrzanowa do Jaworzna.

I.

Radzie powiatowej Chrzanowskiej, w zastępstwie funduszu powiatowego, nadaje się na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania myta drogowego przy drodze powiatowej z Chrzanowa do Jaworzna, na jednej stacji mytnicznej, mianowicie na Korzeńcu.

II.

Myto pobierać należy podług następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

Konie, woły, krowy, muły i osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnię, do drobnego.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

III.

Przy poborze opłat mytniczych mają być zachowane wszelkie przepisy, dotyczące uwolnienia od opłaty myta lubniżenia takowej.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt), rozprawa zamknięta.

Spr. p. Wł. hr. B a d e n i. Proszę o przyjęcie tej uchwały en bloc.

J. E. hr. Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tem zgadza, rączy rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Kto przyjmują tę uchwałę en bloc, rączy rękę podnieść (większość) Uchwała przyjęta.

P. J. Jasiński. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. Poseł Jasiński ma głos.

P. J. Jasiński. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

J. E. hr. Marszałek. Jest wniosek o przystąpieniu do trzeciego czytania bez czytania.

Kto się z tem zgadza, rączy rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu, rączy rękę podnieść (większość). Uchwała przyjęta.

Spr. p. Wł. hr. B a d e n i (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o projekcie do uchwały, nadającej obszarowi dworskiemu w Woli mieleckiej dalsze prawo do pobierania myta przewozowego od przewozu przez rzekę Wisłokę w Woli mieleckiej.

Wysoki Sejmie!

Obszar dworski w Woli mieleckiej powiatu mieleckiego należący do dóbr zakładu narodowego imienia Ossolińskich, od najdawniejszych czasów utrzymuje własnym kosztem przewóz na rzece Wisłóce w Woli mieleckiej. Prawomocność ostatniej koncesyi pozyskanej w drodze ustawodawstwa krajowego, wygasła z początkiem roku bieżącego, dlatego więc strona interesowana prosi o odnowienie koncesyi mytniczej.

Dochodzenie na miejscu przekonało, że prze-

wóz, o którym mowa ułatwia komunikację pomiędzy Mielcem, Radomyślem a Tarnowem, że przyrzędy przewozowe znajdują się w dobrym stanie.

Ze budowa przewozu co lat 5 kosztuje 400 zł. a samo utrzymanie przewoźników wynosi corocznie 240 złr.

Że wreszcie dochód roczny z przewozu wynosi kwotę 300 złr. służy więc tylko na pokrycie wydatków przewozowych.

Rada powiatowa uchwałą z dnia 3. maja r. b. z powodów usprawiedliwionych przemawia za odnowieniem dotychczasowej koncesyi.

Zważywszy powyższe okoliczności,

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm rączy powziąć następującą złączoną uchwałę:

Uchwała

Sejmu krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskim, względem nadania obszarowi dworskiemu w Woli Mieleckiej powiatu Mieleckiego dalszego prawa do pobierania myta przewozowego od przewozu na rzece Wisłóce w Woli Mieleckiej.

I.

Obszarowi dworskiemu w Woli Mieleckiej nadaje się na lat pięć, od wejścia w wykonanie tej uchwały, dalsze prawo do pobierania myta przewozowego od przewozu na rzece Wisłóce w Woli Mieleckiej pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyczonego w dobrym stanie i własnym kosztem.

II.

Opłatę myta pobierać należy podług następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jakoto: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mutów i osłów i od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju 2 (dwa) ct.

Wyjątek stanowią bydłeta ssące przy matkach, które są wolne od opłaty myta.

e) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego jakoto: od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny 1 (jeden) ct

d) od każdej osoby bez różnicy wyjąwszy woznicy lub jeźdźca na koniu 1 (jeden) ct.

III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty, mytniczej, lub o znizeniu takowej.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta.

Spr. p. Wł. hr. Baden i. Proszę o przyjęcie tej uchwały en bloc.

J. E. hr. Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tem zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, raczy rękę podnieść (większość). Uchwała przyjęta.

Głos: Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

J. E. hr. Marszałek. Jest wniosek o przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania. Kto się z tem zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu raczy rękę podnieść (większość) Jest przyjęta. Następuje z porządku dziennego pt. 2.

Sprawozdanie komisji edukacyjnej w przedmiocie tłumaczenia art. 12. ustawy krajowej z 2. maja 1873. o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w szkołach ludowych. Sprawozdawca p. ks. Chełmecki ma głos.

Spr. p. ks. Chełmecki (zaczyna czytać sprawozdanie z Alleg. CVIII.):

P. Pietruski. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

J. E. hr. Marszałek. Kto się z tem zgadza raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęte.

Spr. p. ks. Chełmecki. Ponieważ zaszyły omyłki drukarskie, więc je podam do wiadomości.

W 3cim wierszu zamiast „objawienia“ po-

winno być „objawienie“. W 3cim ustępie po słowie „wyrażone“ należy położyć kropkę.

W następnym ustępie pod b) zamiast słów „to tylko wtenczas żądać można do służenia“ powinno być „tylko wtenczas żądać można dosłużenia“. Zaraz potem zamiast „jeszcze“ powinno być „jeżeli“.

W ustępie ostatnim w wierszu drugim zamiast „ze każde pięć lat“ powinno być „za każde pięć lat“. W tym samym ustępie na str. drugiej w wierszu pierwszym po słowach „którzy wprawdzie już“ należy dodać „byli“. Teraz odczytam wnioski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Zapatrywanie Wydziału krajowego z d. 8. kwietnia b. r. l. 8.267 w przedmiocie tłumaczenia artykułu 12. ustawy z dnia 2. maja 1873. o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych przyjmuje się do wiadomości.

2. Przez uchwałę powyższą uważają się za załatwione petycje wniesione pod ll. 183. 204. i 377

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Proszę raz jeszcze odczytać.

Spr. p. ks. Chełmecki (czyta powtórnie powyższe wnioski).

J. E. hr. Marszałek. Kto się z tą uchwałą zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Z porządku dziennego następuje pt. 3.

Sprawozdanie komisji edukacyjnej o wniosku p. Skrzyńskiego w przedmiocie prawa polskiego jako przedmiotu obowiązkowego przy egzaminach ścisłych. Sprawozdawca p. Szujski ma głos.

Spr. p. Szujski (zaczyna czytać sprawozdanie z Allegatu CIX.)

Głos. Wnoszę uwolnienie od czytania.

J. E. hr. Marszałek. Kto się z tem zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Jest uwolniony.

Spr. p. Szujski. Muszę donieść wys. Izbie, że już po wydrukowaniu tego sprawozdania komisya miała sposobność porozumieć się z członkiem Wydziału krajowego p. Pietruskim, który bliższe szczegóły nam doniósł o rokowaniach z wys. Rządem co się tyczy zaprowadzenia prawa polskiego w uniwersytecie lwowskim i krakowskim przy egzaminach ścisłych.

Wskutek tego zmienił się wniosek komisji jak następuje; wstęp zamiast „Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby niezwłocznie ponowił rokowania z wysokim Rządem celem wprowadzenia prawa polskiego“ brzmieć będzie.

„Wzywa się c. k. Rząd, aby wprowadził prawo polskie,“ między przedmioty obowiązkowe i t. d., dalej nie ma zmiany. Sama treść wniosku się nie zmieniła, tylko ten wstęp.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Proszę odczytać.

Spraw. p. Szujski (czyta):

Komisya edukacyjna wnosi:

Wzywa się c. k. Rząd, aby wprowadził prawo polskie między przedmioty obowiązkowe pierwszego egzaminu ścisłego dla osiągnięcia stopnia doktora praw na Uniwersytetach we Lwowie i Krakowie, a to przez dopuszczenie kandydatom wolnego wyboru między historią państwa i prawa niemieckiego a prawem polskim jako przedmiotami egzaminowemi.]

[J. E. hr. Marszałek. Kto się z tą uchwałą zgadza, rączy rękę (większość). Uchwała przyjęta. Następuje z porządku dziennego: Sprawozdanie komisji edukacyjnej o wniosku posła Krzyżanowskiego dotyczącym nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych i średnich. Sprawozdawca poseł ks. Chmecki.

Spraw. p. ks. Chełmecki (zaczyna czytać sprawozdanie z Aleg. CIX).

P. hr. Wł. Badeni. Wnoszę uwolnienie od czytania.

J. E. hr. Marszałek. Kto się zgadza na uwolnienie sprawozdawcy od czytania, rączy rękę (większość). Jest uwolniony.

Spraw. p. ks. Chełmecki. Proszę o poprawienie kilku omyłek drukarskich. Mianowicie w ustępie drugim wierszu trzecim, zamiast „najwięcej“ powinno być według wniosku ks. Krzyżanowskiego „najmniej“.

Teraz w samym wniosku komisji przy końcu zamiast „na najbliższej kadencji“ ma być „na najbliższej sesji przyszłej kadencji“.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta; Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Przystąpimy do głosowania. Proszę odczytać.

Spr. p. Chełmiński (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wniosek posła Krzyżanowskiego odstępuje się Wydziałowi kraj. z poleceniem, aby go w porozumieniu z Radą szkolną krajową zbadał i Sejmowi na najbliższej sesji przyszłej kadencji stosowne sprawozdanie wraz z wnioskiem, gdyby takowy uznał za potrzebny, przedłożył.“

J. E. hr. Marszałek. Kto się z tą uchwałą zgadza raczy rękę podnieść (większość). Uchwała przyjęta. Następuje z porządku dziennego:

Ustne sprawozdanie komisji edukacyjnej o wniosku p. Biłousa (uznanym za nagły) w przedmiocie utworzenia szkół rzemieślniczych. Sprawozdawca poseł Majer.)

Spr. poseł Majer. Wniosek szan. posła Biłousa został uznany za nagły, nie był jednak drukowany, również i sprawozdanie, bez drukowania przychodzi do wys. Izby. Wniosek był następującej osnowy (czyta):

1. Zważywszy, że przemysł małomieszczański w Galicyi na najniższej stoi stopie, tak, że wyroby miejscowe, z wyrobami innych krajów sąsiednich, żadną miarą konkurencyi wytrzymać nie mogą, w skutek czego przy rozprzestrzeniających się sieciach kolei żelaznych, i wzmagającej się liczbie fabryk, ubóstwo między małomieszczaństwem w przestraszający sposób wzrasta.

2. Zważywszy że rolnictwo wiejskie we wschodnich stronach kraju, od wieków w niczem nie postępuje, w skutek czego przy wzmagających się ciężarach z jednej a wydarzających się wypadkach elementarnych, klęskach ludności, i chorobach epi-

demicznych, z drugiej strony, ludność wiejska bardzo podupadła.

3. Zważywszy, że i inne gałęzie gospodarstwa krajowego, tak nisko stoją, jak może w żadnym innym kraju,

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się wys. c. k. Rząd, do utworzenia szkoły garncarstwa w Białym Kamieniu, garbarstwa w Bolechowie, kuśnierstwa w Starym Samborze, druciarstwa w Kanczudze, sadownictwa w Kulikowie, i rolnictwa w Czortkowie, chociażby w najskromniejszych rozmiarach.

(mówi). Wniosek ten był odstąpiony komisji edukacyjnej, która rozpatrzywszy się w nim, łatwo przysłała do przekonania, że szkoły tego rodzaju, byłyby w kraju przydatne, a zatem wniosek p. Biłousa, zasługuje na uwzględnienie. Znane nam są już szkoły tego rodzaju, których działalność jest bardzo korzystna, i tak, istnieje szkoła koszykarstwa w Siejowicach pod Krakowem, i szkoła ślusarstwa w Świątnikach, gdzie materyał jest do tego odpowiedni, gdzie ten przemysł sam z siebie pojawiać się zaczął. Skoro tam są dobre skutki, to jeszcze lepsze będą tam, gdzie materyał sam się nastęrcza, gdzie same okoliczności są temu odpowiednie, i ludność do pewnego rodzaju przemysłu skłonna n. p. w górach i t. d. gdzie jednak dotąd dla braku środków, ten przemysł nie mógł się wykształcić. Komisya wszystko to zważywszy, musiała przyjść do przekonania, które wyraziłem. Wniosek p. Biłousa, jest bardzo usprawiedliwiony co się tyczy ogółu, to jest zasady. Istotnie należałoby się starać, aby takie szkoły były zaprowadzone. Inna rzecz co się tyczy miejsc szczególnych przez p. Biłousa wskazanych. Poznajemy że p. Biłous miał dostateczną wiadomość pod tym względem. Jednakże wys. Izba odstępując ten wniosek komisji żądała, aby komisya swoje zdanie objawiła. Otóż komisya wyznać musi, że jej brakowało odpowiednich dat, odpowiednich wiadomości statystycznych co do tego rodzaju wykazów, na jakie zwróciłem uwagę, czy są tam warunki, któreby temu przemysłowi sprzyjały, czyby on się tam rozwinął. Dalej zachodziło pytanie, czyli oprócz miejsc tu wskazanych nie byłyby inne, na równe uwzględnienie zasługujące. Z tych wszystkich względów komisya, przystępując w zasadzie do wniosku p. Biłousa, co się tyczy szczegółów uważała za stosowne, rzecz tę w ten sposób odroczyć, aby ją odstą-

pić do bliższego zbadania Wydziałowi kraj., który ma pod ręką biuro statystyczne, ma sposobność porozumienia się z Radą szkolną, która znowu ze swej strony ma sposobność powziąć wiadomości przez swych inspektorów, aby potem podług tego zbadania, odpowiednie wnioski były postawione.

Wniosek komisji edukacyjnej jest następujący: (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się Wydział kraj., ażeby w porozumieniu z Radą szkolną, i przy pomocy bióra statystycznego zbadał, o ile stosunki miejscowe, a mianowicie, rodzaj przemysłu, czyniłyby odpowiedniem zaprowadzenie szkół rękodzielniczych, w tych właśnie miejscach, które w tym celu wskazuje wniosek p. Biłousa; a następnie w razie uznanej odpowiedniości, poczynił do Rządu stosowne kroki o ich założenie; w razie zaś przeciwnym, lub w uznaniu potrzeby tego w innych jeszcze miejscach zdał z tego sprawę, i przedstawił wnioski na najbliższej sesji sejmowej.

P. Biłous. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. P. Biłous ma głos.

P. Biłous. Zo wsich storon podnosiat narykanja na pauperyzm, meze korennym narodosełeniem w Hałyczyni szyrjaszczij sia. Tomu sumnijszomu objawu dano mnohokratno wyraz, i w sej wys. Pałati. I ne bez przyczyny. Jesly bo zahlanemo do wykazów, i ohołoszenyj urjadowych, ne mense i do statystycznych soczynenyj prywatnych, jesly perejidem sia w kilkoch naprawłenyjach po kraju naszom, to predstawyt sia nam taja riez w połnom świtli, istinno nyszczeda osobenno meze włastytelami menszych posidłostyj, i meze małomiszczañstwom w zastraszajuszczych rozmirach wzmahaje sia.

W usteronenyju toho zła, obowiazana reprezentacya krajewa, swoimy zuanyjamy blyższych stosunkiw kraju wys. Prawytelstwu, w tom dili na ruku ity. Izłidujuczj przyczynu zubożenyja, podobaje meze mnohymy innymy zwernuty uwahu, takoz na stan gospodarstwa selskoho w Hałyczyni, a krom toho na stan niższoj, tak zwanoj domowj promysłowosty. Jesly Austriju, i to sprawedywo derżawoju agrykulturnoju nazywajut, to tym bilsze kasaje sia to naszoho kraju Hałyczyny.

Odnakoż stan naszoho rolnyctwa, mnoho je-

szcze pozostawiaje do żelanija; toje tyczyt sia osobenno rolnyctwa włastytelej menszych posidlostej, a pryczynoju toho nyzkoho stanu rolnyctwa w tej sferi, jest poczasty konserwatywnoje usposoblenie naszoho prostoludyna, trymajuszczoho sia odwicznych prywyczok w tom wzhladi, poczasty, że załyšenje od dawnych czasiw obrazowanja tak obszczoho jak i fachowoho. Na podnesenie rolnyctwa welykij majut wpływ szkoły rolnicyzi, a w obszcze szkoły gospodarstwa selskoho. Jesły tilko pobizno pohlanemo na stan gospodarstwa selskoho w nikotorych susidnych krajach, a imenno w Czechach, to musymo przyznaty, że gospodarstwo selskoje tam na wysokoj stoit stepeny; a jesły blyższe zahlanemo do wykazu zawedenyj naukowych, kotoryi w tom naprawlenyjn dijsztwujut, to istynno sposterżemo, szczo ciłkom w innych, tamtoj kraj postawłennyj obstojatelstwach, jak nasz.

Czechy bo, kotoryi o mnoho t. j. o $\frac{1}{3}$ czast' sut menszyi jak Hałyczyna, majut aż 16 szkół hospodarskich, a w Hałyczyni, tak prostrannom kraju majemo do teper tilko dwi takyi szkoły, w Dublanach i w Czenychowi za Krakowom.

Jesły sia blyższe tym zawedenyjam prydywymo, to wprawdi treba przyznaty, szczo z tych szkół rolnyzych, takoz i mołodeż nyzszoho sostoia t. j. menszych posidatelej, ne jest wykluczona, i maje takoz sposibnośť obrazowaty sia, odnakoż pry nyszczoti najnyższoj warstwy, ridko kotoryj hospodar posyłaie dity do tych szkół, tak, że gospodarstwo selan, na duże nyzkój stepeny stoit, i tilko hde nekotori obszary dworski, gospodarujut racjonalno. Jesły woźmemo wykazy frenkwencyi oboch szkół, to ne wydaśť nam sia toje udywydetelnym, w szkoli w Czernychowi, załedwo nad 40 wospytannykiw'znajdemo, a w szkoli dublańskoj tylko około 30 wospytannykiw wyższoj szkoły, i około 18 nyzszoj, takzwanój szkoły parobkiw. Pry takoj frenkwencyi ne dywno, że mało hospodariw selskich, z ot tam dostaj sia pomeże prostonarodyje. Otže z toho wzhladu, pozwołyłjem sobi postawyty wnesok, aby poperty zawedeńyje tretoj szkoły rolnyeczj imenno w toj czasty kraju, hde gospodarstwo u menszych włastyteliw na najnyższoj stepeny stoit, a kotra zarazom od teperisznych szkół rolnyzych najbolsze otdałena.

No ne tolko rilnyctwo, ależ takoz i inszyi otrasty gospodarstwa, sut u nas duże załyšeny.

W zapadnoj Hałyczyni wprawdi zawedeno, za staranyjem obszczestwa hospodarsko Krakowskoho,

i pod auspicyamy Jeho Ekscelencyi p. Marszałka krajewoho, pered nedawnym czasom, szkołu sadiwnyctwa i ohorodnyctwa, kotora buła prawi w samoj seredyni Hałyczyny, w Łanenti pomiszczena; odnakoż w poślidnych czasach zadecydowano pereznesty jeju do Czernychowa, poneże po mnińnyu obszczestwa gospodarskoho, bude tam mohła lipsza procwytaty w blyżosty szkoły rolnyczo-hospodarskoj i tohoż obszczestwa. W wostocznoj czasty Hałyczyny nit zawedenyj (z izjatyjem samych początkiw), kotoryiby inni otrasty gospodarstwa rozwywały. Z toho wzhladu postawył ja oden punkt moho wnesenja, aby postaraty sia o uczreźdenje szkoły sadownyctwa, a to w blyżosty Lwowa, w Kułykowi. Chocz u skazaty, dlaczoho toczno w tom, a ne w inszom mistey; Oto raz dlatoho że Kułikiw nedałeko jest od szkoły dublańskoj, majuczój w sobi dwa otdilenja gospodarstwa, a druha waźnijsza pryczyna jest ta, że ludnośť toho mistoczka, od dawnych czasiw sadiwnyctwu ot-daje sia, w ciłoj okołyce najmuje sady i trudnyt sia wo Lwowi, i innych okołycech, torhowłēju produktiw sadowniczych.

Jesły pohlanemo na sostoianyje promyslowosty, a osobenno remisnyctwo w naszym kraju, to ta czast' ue mensze sumnyj predstavłaje obraz. Woźmim tolko harbarstwo i kusznirstwo. Naszyi surowyi produkta: skóry i kozy, idut za bezcin, za hrancy kraju, a wertajut za mnohyi miliony wyrobteunyi nazad do nas. Dlatoho postawył ja wnesok, aby staranyjem wys. Sejm, mohły buty prynajmniej w najskromnijszych rozmirach, chotiajby czetyry szkoły promyslowo-remisnyczyi w rżnych storonach kraju załoženy. Dlaczoho akuratne w tych misteach projektował ja, aby załožyty szkoły rimesnyczy, toje pojaśniu kilku słowamy. Za staranyjem wys. Prawytelstwa i obszczestw krajewych, uże załoženo w zapadnych okrubach kraju cztery taki szkoły, a to szkołu koszykarstwa w Siejowicach nad Wysłoju, w Światnikach pid Krakowom szkołu ślusarstwa, w Kalwaryi zehrzydowskoj szkołu stolarstwa, a w poślidnich misteach w Zakopanom, u stop hor tatrańskich, szkołu snycerstwa i tokarstwa. Ja piszoljaen dalsze i proponuju, aby iducz y dalsze od zapada no wostoku załožono podobnyi szkoły, a to drotiarstwa w Kańczudzi, a to po toj pryczyni, bo jak izwiszno mnohym dost członam wysokij Pałaty, miszczane toho mistoczka, łezaszczoho nedałeka Reszowa, trudniat sia ot wikow drotiarstwom i to netilko w obrubi naszoho kraju, ale i daleko po zahranyceju. Od-

nakoż taja otrasl promysłowosty remisnyczoj stoit na nyzkoj stepeny.

Jeslyby otze tut, jak do poperednych czetyrech szkił, był wysłany uczytel, kotoryby był zarazom majstrom wzorowym i udilał nauku lipszoho w tym wzhladi promysłowania, to promysl tot ne ohranyczyłby sia tylko na meńszy wyroby, ale i w wyższy domy wehodyłyby ich produkta, a moze i w inszych prowincyjach najszlyby odyt i takby ludnist' Kańczugi i okołyci mohła pryty do lipszoho dobrobytu. Iduczyc dalsze ko wostoku proponował ja założenje szkoły kuśnirskoj w Starom Sambori, a harbarstwa w Bołechowi, a to po tej przyczyni, że ludnost' tych mistoczok oddawna tym odraślam remesła ot-dajet sia, otze jest tutka uze pewnoje usposoblenje i zdolniś żytelej do toho roda promysłu; a z druhoj storony, poneze tyi mistoczka leżat w okołyciach, hde znachodiat sia w blyzosty hory i lisy i hde pro toje do tych zaniatyj znachodiat sia pid rukoju materyjały, t. j. bydlata, dubyna i proczyi bez czoho pewnyi otrasty promysłu ne mohut pro-cwytaty. Iduczyc dalsze ko wostoku proponował ja, aby wysokij Sojm postarał sia nakonec o założenje szkoły hornarstwa w mistoczku Biłom Kameny. To dla toho, bo tak jak tam, tak i tu jest pewnyj zarod toj promyslnosty. Myszczane bo Biłoho Kamenia, leżaszczoho nedałeko Zołoczowa i Brodiw, trudniat sia uze oddawna wyrobany harnezarstwa, jest zatim i tu pewnoje usposoblenje i zdolniś' a kromi toho takoż i materjał sposobnyj, to jest hlyna i proczyi.

Z tych zatim powodiw proponował ja owyi mi-sta ku uczeńdenu takich szkił, chotiajby w naj-skromnijszych rozmirach. Innych szkił ja ne pro-pował, bo w instytutu drohowyżskom majut uczyty po odkrytyju toho zawedenyja, kowalstwa, blachar-stwa, ślusarstwa, stolarstwa, bodnarstwa, stelmach-stwa, rymarstwa, krawectwa, szewstwa i nikotorych innych. Bez somninja budut i inszyi mistcia, w ko-torych takoż tyi abo podobnyi otrasty promysłowo-sty wstrityty można; odnakoż jesly prynajmni w tych misteciach położył sia poczatok, to tyi szkoły budut jak tamtyi czetyry w zapadnoj czasty kraju, tak tyi w wostocznych okruhach, rozsadykamy na ciłu okrestniś lipszych w tom wzhladi wyrobiw.

Że szkoły remesnyczyi sut ważny, to pozwolu sobi jeszcze prytoczyty kilka prymirów, kotoryi do-wodiat, jak i inni kraji i derżawy toje nezapo-znajut. I tak kniażestwo badeńskoje maje szkił re-mesnyczych nad 40; takoż newelykoje korolestwo

Bawarskoje maje szkił takowych nad 160; u nas w Austrii w nedawnych czasach zacząto uczeńdazy taki szkoły i wze założeno ich około 80 i zapewno w toj chwyli czysło ich pobolszyłoś.

Tolko tym sposobom możnaby promysl domo-wyi pidnesty, a razem i zuboženýju szyrjaczomu sia po mistoczkach i sełach w pewnoj miri proty-wodijstwowaty.

Dlatoho upraszaju wysokoju Pałatu, szczyby izwołyła na wnesenje komisji edukacyjnoj sia sohła-syty i takoje poperty u wysokocho Prawytelstwa, szczyby prynajmij pewnoje czysło reczenych szkił w rozlycznych storonach zostało uczeńdennoje. Skończytjem.

P. hr. Dzieduszycki. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Dzieduszycki ma głos.

P. hr. Dzieduszycki. Ośmielam się wnieść dodatek do tego wniosku, któryby tak brzmiął (czyta): „Za porozumieniem się z Radą szkolną krajową i zarządem muzeum przemysłowego miejskiego we Lwowie i technicznego w Krakowie“, dalej tak, jak komisya proponuje.

Zdaje mi się, że to są instytucje, które już ze swego założenia mają na celu popieranie takich za-kładów, jakie podane są we wniosku p. Biłousa, a mianowicie szkół fachowych-rzemieślniczych. Wiem nawet, że przy muzeum technicznym krakowskim już podobna szkoła rysunków istnieje, i we Lwowie ma się założyć. Te instytucje są z rzemieślnikami i miejscowościami takimi w ciągłych stosunkach, a więc wiedzą najlepiej, gdzieby takie szkółki były najodpowiedniejsze. Ponieważ więc te instytucje mogłyby tu stanowcze i użyteczne swe zdanie wy-powiedzieć, proszę o umieszczenie tej poprawki.

Sprawozd. p. Majer (czyta):

Po słowach „z Radą szkolną krajową“ dodać: „i zarządami Muzeum przemysłowego miejskiego we Lwowie i technicznego w Krakowie.“

J. E. hr. Marszałek. Kto ten dodatek po-piera, raczy rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparty. Nikt więc ej głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozd. p. Majer. Z mej strony, choć nie porozumiewałem się z członkami komisji, bo do

tego czasu nie było, oświadczam, że przyjmuję poprawkę p. hr. Dzeduszyckiego i zdaje mi się, że inni członkowie również na to się zgodzą, więc ośmielam się uznać ten dodatek za komisyjny. A ponieważ p. Biłous w tem co mówił, właściwie dodawał tylko argumenta za ważnością takich szkół, i wykazywał miejscowości, w jakich życzyłyby sobie żeby zaprowadzonymi były, zresztą zaś na wniosek komisji przystaje, dlatego odczytnę w całości wniosek jak będzie brzmiał z poprawką p. hr. Dzeduszyckiego (czyta):

„Wzywa się Wydział krajowy ażeby w porozumieniu z Radą szkolną krajową i zarządami Muzeum przemysłowego miejskiego we Lwowie i technicznego w Krakowie i przy pomocy biura statystycznego zbadał, o ile stosunki miejscowe, a mianowicie rodzaj przemysłu czyniłyby odpowiedniemi zaprowadzenie szkół rękodzielniczych, w tych właśnie miejscach, które w tym celu wskazują wniosek p. Biłousa; a następnie w razie uznanej odpowiedności poczynił do Rządu stosowne kroki o ich założenie, w razie zaś przeciwnym lub w uznaniu potrzeby tego w innych jeszcze miejscach zdał z tego sprawę i przedstawił wnioski na najbliższej sesji sejmowej.“

J. E. hr. Marszałek. Kto się z tą uchwałą zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Uchwała przyjęta.

P. Majer. Komisji edukacyjnej były liczne petycje przekazane. Niektóre zostały załatwione, na inne czasu nie było. Więc może wys. Izba zgodzi się, aby te petycje opatrzone już opinią komisji i inne odstąpione były Wydziałowi krajowemu. Wnoszę zatem, aby petycje do l. 309, 483, 46 388 i 214 odstąpione zostały Wydziałowi krajowemu.

J. E. hr. Marszałek. Nikt głosu nie żąda, więc przystąpimy do głosowania. Kto się z tem zgadza, aby wyliczone tu petycje odesłane zostały do Wydziału krajowego, raczy rękę podnieść (większość). Przyjęte.

P. Majer. Jest jeszcze jedna petycja, która innego załatwienia wymaga. Jest to petycja Rady powiatowej pilzneńskiej, wniesiona przez p. Zyblikiewicza. Treść jej jest ta, iż Wydział krajowy zawezwał Radę powiatową pilzneńską, aby wprowadziła do swego budżetu 4% dodatku szkolnego, a licząc jeszcze zaległe z roku poprzedzającego 1 1/2 %,

aby razem 5 1/3 % dodatku tego wprowadziła do budżetu. Rada powiatowa pilzneńska czuła się tem obciążoną, a mianowicie z tego powodu, że nie miała szczegółowych cyfr, któreby jej wskazywały o ile gminy obowiązkowi swemu zadość uczyniły albowiem dopiero w takim razie przychodzi powiat w pomoc. Otóż tego rodzaju przedstawienie uczyniła Rada powiatowa do Wydziału. Wydział polegając na Radzie szkolnej okręgowej, jakoteż na przedstawieniu Rady szkolnej krajowej, z których się okazało, że tam był niedobór, który pokryć należało z funduszów powiatowych, i że to właśnie wynosi procent, o jakim była mowa, odpowiedział odmownie, to jest obstawał przy dawnej uchwale.

Otóż Rada pilzneńska udaje się teraz do Sejmu. Komisya uznaje, że to nie jest zajęciem jej samej, że nie należy ono do Sejmu, albowiem idzie tu o stosowanie ustawy, czem Sejm się nie zajmuje. Jeżeli więc tak jest, to już pod względem formalnym komisya jest spowodowaną przedstawić wniosek przejścia nad tą petycją do porządku dziennego.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, aby przejść do porządku dziennego nad tą petycją, raczy rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Następuje z porządku dziennego sprawozdanie o petyciach. Sprawozdawca p. Podlewski ma głos.

Sprawozd. p. Podlewski (czyta):

„Ferdynand Franciszek d. i. Koestlich obecnie prowizoryczny zarządca i kasyer zakładu podru tków udaje się do wys. Sejmu z prośbą o łaskawe udzielenie mu veniam aetatis. Zostaje on w usługach Wydz. kraj. już od r. 1871, wedle poświadczenia Wydziału krajowego tu załączonego posiada p. Koestlich kwalifikacye odpowiednie i Wydział wyraża zdanie, że petent nie potrzebowalby prosić o udzielenie mu veniam aetatis, ponieważ już był w służbie Wydziału przed przekroczeniem wieku przepisanego, ale gdy prośba została wniesioną przeto Wydział przedkłada ją wys. Sejmowi z tem, że proszący zasługuje na uwzględnienie.

Komisya petycyjna rozpatrzywszy wszystkie przedłożone dowody przy prośbie p. Ferdynanda Franciszka d. i. Koestlicha wnosi, wysoki Sejm raczy uchwalić: „udziela się panu Koestlichowi veniam aetatis stosownie do wniesionej prośby.“

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto się z wnioskiem komisji zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozd. p. Podlewski (czyta):

Michał Skrzyszowski, dzierżawca dóbr Belzec, powiat Rawa, prosi o wstawienie się u wysokich Władz rządowych, by włościanie z Belzca za wyrządzoną szkodę przez wyłowienie ryb na tarle przez c. k. starostwo w Rawie ukarani i na zwrot szkody zasądzeni zostali.

Proszący uskarża się na szkodę w rybach, jaką mu włościanie z Belzca wyrządzili. Smutny to objaw, ażeby obywatel aż u Sejmu domagał się sprawiedliwości a nie miał jej znaleźć u dotyczących władz, zwłaszcza gdy w tym względzie istnieją przepisy iż w czasie tarła ryb, nie wolno takowych łowić — a że w tej skardze jest wymienione, iż starostwo w tym względzie nie brało w obronę poszkodowanego, czego Sejm nie może dochodzić, przeto komisja petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Skarga ta odstępuje się c. k. Namiestnictwu do urzędowania.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto się z uchwałą komisji zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Przyjęta.

Sprawozd. p. Podlewski (czyta):

Wydział Rady powiatowej Birczańskiej, prosi o wyjednanie u wys. Rządu słusznej ulgi w ściąganiu zaległości podatkowych, w wypadkach zaś ściągania tychże w drodze egzekucyjnej, postępowania z uwzględnieniem zasad ekonomicznych t. j. z przestrzeganiem przepisów ustawy egzekucyjnej, z d. 30. listopada l. 47.384. §. 23.

Wydział powiatowy Birczański, po raz drugi odnosi się do wys. Sejmu z zażaleniem na bezwzględność c. k. urzędów przy ściąganiu podatków a niezachowaniu istniejących w tej mierze przepisów, wedle których powinno wszystko co według ogólnych zasad ekonomicznych do prowadzenia gospodarstwa i utrzymania domu niezbędnie jest potrzebne z pod egzekucyi być wyjęte, a nakazuje to

dobrze zrozumiany interes c. k. Skarbu, który szanując siły podatkujących, ma na celu dalszy regularny wpływ podatku, wymaga tego zresztą wzgląd na rozwój rolnictwa i chowu bydła, które każdy rząd szczególną otacza opieką, tymczasem Wydział Birczański uskarża się na to, że c. k. Starostwo przy ściąganiu podatków postępuje wręcz przeciwnie istniejącym przepisom, gdyż delegowani do ściągania podatków zabierają przedmioty zawarowane ustawą egzekucyjną, z dnia 30. listopada 1855. do l. 47.384 §. 23., i tak sprzedano wozy gospodarskie, sieczkarnie, i konie robocze, w Krecowie w posiadłości dworskiej, wszelkie krowy i jałownik w Nowosielcach, Wojtkówce, Łodzinie i Hroszówce, zostawiwszy tym obszarom tylko po jednej krowie, materyał drzewny na chałupę z lasu gminnego w Trzciancu, konie robocze w Grąsiowie itd.

Komisja petycyjna rozpatrzywszy się w tej obszernej skardze Wydz. Rady pow. Birczańskiej, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Odstępuje się ta skarga c. k. Namiestnictwu do urzędowania i możliwego zapobiegania dalszym nadużyciom c. k. Starostwa w Birczy jeżeli takie nadużycia istnieją,

J. E. hr. Marszałek. Jest wniosek odstąpienia tej petycji wys. Namiestnictwu. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozd. p. Podlewski. Dalej są do odstąpienia do Wydziału krajowego petycje do l. 438, 237, 209, 236, 404, 344 i 177.

J. E. hr. Marszałek. Kto się z tem zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Przyjęte.

Z dalszych petycyj sprawozdawcą jest p. Waygart. Sprawozd. p. Waygart ma głos.

Sprawozd. p. Waygart. Do komisji drogowej weszły dwie petycje l. 104 i 315, dotyczące zmiany trasy drogi krajowej z Rzeszowa na Głogów przez Nisko do Nadbrzezia. W tej mierze komisja drogowa przedstawia następujące sprawozdanie (czyta):

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z d. 13. października 1874.

odbytem, uchwalił wys. Sejm budowę drogi krajowej z Głogowa na Nisko do Nadbrzezia.

Wykonując tę uchwałę, rozpoczął Wydział krajowy rokowania z powiatami i stronami interesowanemi, poleciwszy także inżynierowi Łuniewskiemu zbadanie trasy i tego, z których miejscowości materiały do budowy drogi potrzebne, otrzymać będzie można, oraz jakie przemawiają powody za, a jakie przeciw budowie drogi, przez te, lub owe miejscowości, a nareszcie wysłał członka swojego, hr. Badeniego na konferencję ze stronami i delegatami dotyczących powiatów w Rzeszowie, 27. stycznia 1875. odbyć się mającą.

Przy tej konferencji brali udział delegaci powiatów Rzeszowskiego i Niskiego, lecz delegaci pow. Kolbuszowskiego jakkolwiek zapraszani nie jawili się, a wraz z tymi brały także udział prywatne osoby interesowane, życzące sobie nadać tej drodze ten lub ów kierunek i przytem zobowiązano się do ofiar w gruntach pod budowę drogi potrzebnych, materiałach i gotowych pieniądzech i na tej to podstawie Wydział krajowy uchwałą z 9. lutego 1875 do l. 2950 postanowił rozpocząć budowę drogi krajowej z Głogowa na Leśną Wołę, Wysokie, Nienadówkę, Trzebnisko, Sokołów, Kamień, Nisko.

Naprzeciw temu postanowieniu protestuje Wydział Rady powiatowej Kolbuszowskiej i popiera protest przez gminy i obszary dworskie swojego powiatu w tej sprawie wniesiony twierdząc, że droga ta najdogodniej i najtaniej z Głogowa na Ranizów, Nurt do Niska prowadzićby się dała, — gdy przeciwnie wydział Rady powiatowej w Nisku w swojej prośbie domaga się zmiany trasy tej drogi w taki sposób, ażeby takowa z pominięciem Głogowa przeprowadzoną była z Rzeszowa na Trzebnisko, Jasionkę, Skobierne i Sokołów do Niska, a gdyby to żądanie uwzględnione nie było, ażeby drogi te prowadzono na Sokołów, Nienadówkę, Wysokie, Głogów.

Gdy potrzeba budowania drogi krajowej z Głogowa na Nisko do Nadbrzezia już przez wysoki Sejm była badaną i uznaną, a szczegółowe ustanowienie trasy od skutków badań miejscowych i ofiar powiatów a oraz osób prywatnych zależy, wnosi komisya drogowa:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Uchwała wys. Sejmu z 13. października 1874

postanawiająca budowę drogi kraj. z Głogowa na Nisko do Nadbrzezia pozostać ma niezmienioną, zaś prośby wydz. pow. Kolbuszowy i Niska, czyli droga ta na Sokołów czyli na Ranizów ma być prowadzoną odstępuje się Wydz. krajowemu do zbadania i przedłożenia sprawozdania Sejmowi.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Wł. hr. Baden i. Proszę o głos.

P. Wł. hr. Baden i. Proszę wys. Izby, aby raczyła nieprzyjmować drugiego ustępu wniosku komisji, ponieważ wniosek taki w rezultacie nie mógłby petentom przynieść żadnej korzyści a rządowi dróg i funduszowi krajowemu przyniosłoby niewątpliwą stratę.

Chcąc oznaczyć trasę, przedewszystkiem Wydział krajowy wysłał był do zbadania jej inżyniera, na którego wiadomości fachowe zupełnie mógł się spuścić. Raport techniczny, jaki ten inżynier przedstawił, opiewał, że tylko trasa na Sokołów, którą budować też przedsięwzięliśmy, interesom funduszu krajowego najlepiej odpowiada. Oprócz tego technicznego zbadania jak w sprawozdaniu komisji nawet było nadmienione, zarządziliśmy konferencję delegatów wszystkich powiatów, przez które droga ma być prowadzona, mianowicie rzeszowskiego, kolbuszowskiego, niżańskiego i tarnobrzęskiego. Otóż przybyli na konferencję delegaci w liczbie kilkunastu, tylko powiat kolbuszowski nie posłał żadnego delegata do tej konferencji, chociaż równocześnie z innemi o terminie był uwiadomiony. Na tej konferencji delegaci protokolarnie oświadczyli, że jakkolwiek mogłaby być podniesioną kwestya, czy trasa na Sokołów, czy na Tarnobrzeg byłaby odpowiedniejszą, gdyby punkt Nisko nie był już w ustawie wyraźnie wskazany, to jednak wobec tego, że ustawa krajowa wyraźnie orzeka, że droga musi iść na Nisko, zdaniem konferencji żadna inna trasa nie jest możliwą, tylko właśnie trasa na Sokołów.

Takie protokolarne oświadczenie złożyli delegaci jednogłośnie i protokolarne to oświadczenie zgodne jest także z raportem technicznym. W skutek też tego Wydział krajowy roboty według tej trasy zarządził.

Wobec tego nie mam żadnej wątpliwości, że nawet, gdyby wys. Izba zarządziła dalsze dochodzenie, jak komisya sobie życzy, dochodzenie to

nie mogłoby wykazać czego innego, tylko to, co Wydział krajowy już uchwalił. Skutek takiej uchwały nie mógłby też być inny, tylko taki, że musielibyśmy wstrzymać roboty, chcąc wys. Izbie pozostawić możność zadecydowania bądź w tę, bądź w inną stronę. Administracja już tam jest urządzona, ta administracja musiałaby albo być zwinięta, albo przynajmniej musiałaby roboty zwolnić i postępować nie z taką energią i z taką szybkością, jak obecnie postępują, słowem powtarzam, co już na wstępie powiedziałem, korzyści nie widzę żadnej, bo rezultat dochodzenia nie mógłby wypaść inny, a byłaby wielka szkoda dla administracji, bo niemoglibyśmy roboty w takich rozmiarach dalej kontynuować, jak obecnie jest zarządzane.

Wobec tego upraszam wys. Izbę, a by raczyła zamiast ustępu proponowanego przez komisję uchwalić: „Petycja ta odstępuje się Wydziałowi krajow. do załatwienia.“

J. E. hr. Marszałek. Proszę tę poprawkę podać na piśmie. Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt). Dyskusja zamknięta. Proszę przeczytać poprawkę p. Badeniego.

Sprawozd. p. Waygart (czyta): „Petycja ta odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.“

J. E. hr. Marszałek. Kto tę poprawkę popiera, rączy rękę podnieść (dostateczna liczba popiera). Jest dostatecznie poparta, P. Sprawozd. ma głos.

Spr. p. Waygart. W imieniu komisji nie mogę się zgodzić z poprawką przez szanownego członka Wydziału krajowego tu postawioną, albowiem, o ile komisji wiadomo, roboty około drogi tej z Sokołowa do Niska jeszcze wcale nie zostały rozpoczęte. Wprawdzie uorganizowano tam już lokalne administracje, jednak nie postąpiły one tak daleko, aby nawet wstrzymanie robót niekorzyść dla kraju przynieść mogło. Lecz nawet, gdyby roboty były rozpoczęte, zupełnie to nie przeszkadza temu, aby ta sprawa, którą się zainteresowały dwa powiaty, bo kolbuszowski i niżański, nie została załatwioną. Tu idzie o to, czy ofiarność tych powiatów została odpowiednio uwzględnioną. Zresztą komisja nie tu Wydziałowi nie przypisuje, tylko zaleca rzecz zbadać i złożyć sprawozdanie. Z tego

sprawozdania przekonaliśmy się wysoka Izba, czy było potrzeba zmiany, czy nie.

Dlatego w imieniu komisji obstaruję w zupełności przy jej wniosku.

P. Wł. hr. Badeni. Proszę o głos jako członek Wydziału krajowego.

J. E. hr. Marszałek. Poseł Badeni ma głos.

P. Wład. hr. Badeni. Muszę sprostować twierdzenie szan. sprawozdawcy. Powiat rzeszowski był reprezentowany na konferencji i delegaci jego oświadczyli imieniem mocodawców, że się zgadzają na uchwaloną trasę. Być może, że są przeciwnie tej trasie pewne interesa partykularne, że są interesa prywatne sprzeczne z ogólnymi, zdaje mi się jednak, że takie interesa nie powinny być uwzględniane.

Co do tego, jakoby roboty jeszcze nie były zaczęte to prawda, że one jeszcze dotąd nie postąpiły o wiele, ale do przyszłej sesji niezawodnie o tyle postąpią, że proponowana uchwała, gdyby miała doprowadzić do jakiego rezultatu, musi stać się szkodliwą dla funduszu kraj.

J. E. hr. Marszałek. Sprawozdawca ma głos.

Spraw. p. Waygart. Muszę nadmienić, że nie powiat rzeszowski tylko powiat Kolbuszowski i Niski za tem się oświadczyły. A tu jest postawiona alternatywa, dlatego obstaruję za wnioskiem komisji.

J. E. hr. Marszałek. Jest wniosek posła Badeniego, aby tę petycję odstąpić Wydziałowi krajowemu do załatwienia. Kto się z tym wnioskiem zgadza rączy rękę podnieść (mniejszość). Wniosek upadł.

Teraz wniosek komisji, proszę go odczytać.

Spraw. p. Waygart (czyta):

Wysoki Sejm rączy uchwalić:

Uchwała wysokiego Sejmu z 13go października 1874 postanawiająca budowę drogi krajowej z Głogowa na Nisko do Nadbrzezia pozostać ma niezmienną, zaś próśby Wydziałów powiatowych

Kolbuszowy i Niska, czyli droga ta na Sokołów czyli na Ranizów ma być prowadzoną odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia sprewozdania Sejmowi.“

J. E. hr. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza rączy rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Z dalszych petycyj zdaje sprawę p. Szemelowski. Poseł Szemelowski ma głos.

Spraw. p. Szemelowski (czyta):

Jan Topolnicki jako opiekun małoletnich 5 sierót po zmarłym Karolu Iwanickim adjunkcie oddziału rachunkowego Wydziału krajowego prosi o wyznaczenie datku na utrzymanie i wychowanie tychże sierót.

Karol Iwanicki adjunkt oddziału rachunkowego przy Wydziale krajowym, który z wrachowaniem służby rządowej służył lat 18 zmarł 21 lutego 1875 z pozostawieniem 5 małoletnich dzieci z których najstarsze 17 najmłodsze 5 lat liczy, tudzież żonę, która ostatnia jednakże wkrótce po mężu, bo dnia 5 marca b. r. umarła.

Wydział krajowy ze względu na tę okoliczność, że pozostała wdowa nie otrzymała pensyi wdowiej, stosownie do obowiązujących przepisów uchwałą z dnia 27 kwietnia b. r. l. 6.493 wyznaczył dla pozostałych sierót łączną pensyę sierocińską w kwocie 175 zlr. w. a.

Zważywszy, że każdemu z tych sierót w razie, gdyby pozostała wdowa pensyę otrzymała byłaby należała się pensya rocznie 50 zł. w. a. dalej, że łączna dla tychże przez Wydział krajowy wyznaczona pensya na teraz jest mniejszą, niż gdyby matka była także pensyę otrzymała, zważywszy nareszcie, że zmarły Karol Iwanicki 18 lat służby nienagannej miał, zważywszy nareszcie, że kwota 80 zł. dla każdego z małoletnich dzieci nie jest wielką i datek z łaski do skompletowania tej pensyi na rok jeden budżetu krajowego zbyt nie obciążą:

Komisja petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm rączy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby pozostałym po ś. p. Karolu Iwanickim, adjunkcie ra-

chunkowym, małoletnim 5gu dzieciom z funduszów dyspozycyjnych dodatek do ich pensyi łącznej jako dar z łaski na ten jeden rok t. j. od 1 marca 1875 do ostatniego lutego 1876 kwotę 225 zł. (dwieście dwadzieścia pięć zł. w. a.) w miesięcznych ratach z góry wraz z pensyą uchwałą Wydziału krajowego z 27/4 1875 l. 6.493 asygnowaną wypłacił.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem tego wniosku rączy rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozd. p. Szemelowski (czyta):

Wydział Rady powiatowej w Rudkach o rozszerzenie praw delegatów Rad powiatowych zasiadających przy komisjach asenterunkowych.

Gdy wedle odezwy c. k. Namiestnictwa do Wydziału krajowego z d. 26 Lutego 1874 l. 8105 c. k. Ministerstwo obrony krajowej reskryptem z d. 31 stycznia 1874 l. 18059 w porozumieniu z c. k. państwem Ministerstwem wojny na przedstawienie Wydziału krajowego o potrzebie odpowiedniej w tym duchu zmiany instrukcyi do ustawy wojskowej, oznajmiło niemożebność uwzględnienia proponowancj zmiany instrukcyi do ustawy wojskowej na korzyść stanowczego wpływu delegatów Rad powiatowych, komisya petycyjna wnosi: Wysoki Sejm rączy uchwalić: Nad petycyą Wydziału Rady powiatowej w Rudkach o rozszerzenie praw delegatów Rad powiatowych zasiadających przy komisjach asenterunkowych, przechodzi się do porządku dziennego.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem tego wniosku rączy rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Poseł Jasiński ma głos.

Spraw. p. J. Jasiński (czyta):

Wydział powiatowy w Kałuszu prosi o przydzielenie powiatów sądowych Kałusza i Wojniłowa do trybunału I instancyi w Stanisławowie.

Gdy sprawa pomnożenia trybunałów I Ins. w Galicyi w r. 1873 wys. Sejmowi przedłożoną zo-

stała wnosił Wydział krajowy, aby wys. Sejm uznał równocześnie potrzebę zaokrąglenia okręgów obecnie istniejących sądów kolegialnych; wys. Sejm nie przychylił się do tego wniosku, uznając bowiem potrzebę ustanowienia trybunału w każdym dawnym obwodzie, chciał uniknąć niedogodności, jakieby przy każdym nstnowieniu nowego trybunału przez konieczne często przenoszenia tych samych powiatów z jednego trybunalnego okręgu do drugiego spowodowane zostały. Obawy te przy wyłączeniu powiatów sądowych Kałusza i Wojniłowa z okręgu c. k. Sądu obwodowego w Samborze, od którego 16 a względnie 18 $\frac{1}{2}$ mil są oddalone a przyłączeniu ich do sądu obwodowego w Stanisławowie, zastosowane być nie mogą, obydwa te powiaty bowiem są od Stanisławowa tylko 4 a względnie 6 $\frac{1}{2}$ mil odległe i ruch ich handlowy jest ku temu miastu skierowany, zatem i po ustanowieniu trybunału I Inst. w Stryju o 8 a względnie 10 $\frac{1}{2}$ mil od nich odległym, pozostawienie ich w okręgu trybunału Stanisławowskiego niewątpliwie byłoby pożądanym, komisya prawnicza wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycę Wydziału powiatowego w Kałuszu o przydzielenie powiatów sądowych Kałusza i Wojniłowa odstępuje się wysokiemu Rządowi do uwzględnienia.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem tego wniosku raczy rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozd. p. J. Jasiński (czyta):

Gmina miasta Zaleszczyki wspólnie z właścicielem dóbr Sewerynem Br. Brunickim proszą o spowodowanie, ażeby trybunał I instancyi dla byłego obwodu Czortkowskiego w mieście Zaleszczykach ustanowionym został.

Z uwagi, że miasto Zaleszczyki przy samej granicy dawnego obwodu Czortkowskiego jest położone a zatem na siedzibę trybunału I instancyi dla tego byłego obwodu nieodpowiednie, wnosi komisya prawnicza:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją gminy miasta Zaleszczyk i p. Se-

weryna Br. Brunickiego o spowodowanie ustanowienia trybunału I instancyi dla byłego obwodu Czortkowskiego z siedzibą w Zaleszczykach przechodzi się do porządku dziennego.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem tego wniosku raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozd. p. Jasiński (czyta):

L. S. 236/L. pet. 112 pod. 3 maja 1875.

Petycja gmin i obszarów dworskich powiatu sądowego w Rozwadowie przez p. Garbaczyńskiego o ustanowienie trybunału I instancyi w Rozwadowie.

L. S. 262/L. pet. 130 pod. 6 maja 1875.

Rada powiat. Mielecka przez p. Reya o ustanowienie trybunału I instancyi w Mielcu.

L. S. 314/L. p. 158 pod. 10 maja 1875.

Wydział Rady powiatowej w Nisku przez p. Jędrzejowicza o ustanowienie trybunału I instancyi w Nisku.

Uznając potrzebę ustanowienia trybunału I instancyi dla północnej części byłego obwodu Rzeszowskiego wypowiedział wysoki Sejm uchwałą z dnia 4 maja 1875 tylko zdanie, że ustanowienie trybunału tego w Kolbuszowej jest pożądanem, a to z uwagi, ażeby wobec trudności, jakieby Rząd z powodu braku zupełnie odpowiedniej miejscowości na siedzibę trybunału tego zwalczać miał, nieosłabiać żądań rychłego zaprowadzenia najpotrzebniejszych trybunałów. Gdy powyżej przytoczone petycje nie tylko wykazaniem potrzeby ustanowienia w mo- wie będącego trybunału ale i powołaniem się na istniejące już w Rozwadowie i to w celu umieszczenia sądu kolegiального w 1848 r. postawiono cztery większe budynki, na ofiarowanie właściciela obsz. dwor. w Nisku wszelkich ułatwień co do umieszczenia sądu takiego, wysoki Rząd do wczesniejszego rozpoczęcia rokowań skłoniłby mogły, wnosi komisya prawnicza:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycja gmin powiatu sądowego w Rozwadowie, Rady powiatowej Mieleckiej i Wydz. powiato-

wego w Nisku w sprawie ustanowienia trybunału I. Inst. dla północnej części byłego obwodu Rzeszowskiego odstępuje się wysokiemu Rządowi odnośnie do uchwały z dnia 4 maja 1875.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem tego wniosku rączy rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozd. p. Józef Jasiński (czyta):

Rada gminy Nowego Targu prosi o spowodowanie, ażeby trybunał I. instancji w Nowym Targu dla powiatów sądowych Nowego Targu, Czarnego Dunajca, Krościenka, Mszany Dolnej i Jordanowa jak najrychlej ustanowionym został.

Wysoki Sejm rączy uchwalić:

Zważywszy, że uchwałą z dnia 4. maja 1875 ustanowienie trybunału I. instancji w Nowym Targu za potrzebne uznaniem zostało, a oznaczenie trybunału tego, jako pożądanego a nie jako nagle potrzebnego nastąpiło jedynie wobec okoliczności, iż równoczesnego zaprowadzenia wszystkich potrzebnych w Galicyi nowych trybunałów spodziewać się nie można, iż zatem naglej potrzebniejsze trybunały i w miejscowościach, w których zaprowadzenie ich mniej trudnościom podlegać może, na pierwszym miejscu położyć należało, zważywszy, że przydzielenie sądu powiatowego w Jordanowie na teraz do trybunału w Wadowicach ustanowić się mającego nie przesądza możliwości przeniesienia powiatu tego do trybunału w Nowym Targu, skoro takowy ustanowionym zostanie —

przechodzi się nad petycją Rady gminy Nowego Targu do porządku dziennego.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, rączy rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozd. p. Józef Jasiński (czyta):

Anna Liss, wdowa po nauczycielu szkół trywialnych przy załączeniu 11 allegatów — o jednorazową zapomogę i o umieszczenie najstarszego syna w jakim instytucie.

Mąż petentki był w r. 1858 w zakładzie wojskowym w Wiener Neustadt ukwalifikowawszy się tamże na sztabowego feldwebela-nauczyciela 2giej klasy, sprawował obowiązki nauczyciela z arytmetyki, języka niemieckiego, kaligrafii i gimnastyki z dobrem powodzeniem i łagodnym obchodzeniem z uczniami od października 1858 aż do rozwiązania instytutu do 5. kwietnia 1859. — później był jakiś czas nauczycielem przy wojskowej niższej 4-klasowej szkole w Tarnowie, następnie przy wojskowej wyższej szkole w Kuttenubergu — wystąpiwszy z tego zawodu był dyurnistą przy c. k. krajowej Dyrekcji Skarbu od listopada 1862 do końca czerwca 1863 a zrobiwszy egzamin w lipcu 1864 na nauczyciela szkół trywialnych z bardzo dobrym postępowaniem, sprawował obowiązki nauczyciela trywialnego w Hołosku wielkim od 1. września 1863 do 24. września 1864, w Grzybowicach do lipca 1866, a w Lubieniu do roku 1868, wstąpił ponownie jako dyetaryusz do służby przy c. k. kraj. Dyrekcji Skarbu od 4. września 1872 do 27. marca 1873, był naostatek nauczycielem trywialnym w Laszkach dolnych od 9. września 1874 aż do dnia śmierci 18. listopada 1874 — pozostała wdowa - petentka znajduje się w najopłakańszym stanie z czworgiem małemi dziećmi bez żadnego utrzymania. — To wszystko udowadnia załącznikami prośby.

Zważywszy, że Jan Liss w zawodzie nauczycielskim, do którego był szczególnie usposobiony przez lat 12 wprawdzie z małą przerwą sterał siły swoje fizyczne i umysłowe,

zważywszy, że pozostała po nim wdowa Anna Liss żadnej nie pobierając pensji bez wszelkiego utrzymania z czworgiem drobną dziećmi w najopłakańszym znajduje się położeniu, a przytem najumiarkowańsze w prośbie stawia żądanie li tylko jednorazowej zapomogi

Komisja petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm rączy uchwalić:

Petycja Anny Liss, wdowy po nauczycielu trywialnym Janie Liss, odstępuje się Radzie szkolnej krajowej do przychylnego załatwienia.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, rączy rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Wnoszę, aby te petycje, które w liczbie kilkunastu nie zostały załatwione przekazać Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

J. E. hr. Marszałek. Jest wniosek posła Golejewskiego, aby wszystkie niezalatwione petycje odesłać Wydziałowi krajowemu do załatwienia. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Na porządku dziennym stoi pierwsze czytanie wniosku posła Kocyłowskiego. Ponieważ już teraz nie można go odesłać do żadnej komisji, przeto nie może być traktowany.

P. Kocyłowski. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. P. Kocyłowski ma głos.

P. Kocyłowski. Z precyzyny, że wys. Izba już swoje zasidzenia w toj chwyli skincezyt, wnoszu, aby mij wnesok wzhladom nakładania iły pobierania opłat od wprowadzanych do hromad napoiw, proszu, aby widostano do Wydiłu krajewoho z tym preporuczeniem, aby Wydił krajewyj na najbliższoj sesji tomu Wysokomu Zgromadzeniu zdał sprawu.

J. E. hr. Marszałek. Zdaje mi się, że to nie zgadza się z regulaminem, bo nie może być odesłany do Wydziału krajowego wniosek, który jest na porządku dziennym w pierwszym czytaniu. Dlatego nie mogę poddać wniosku tego pod głosowanie.

P. Kocyłowski. Może by można toj wnesok uważaty jako petycju (wesolość).

J. E. hr. Marszałek. Tego nie można zrobić. Porządek dzienny wyczerpany. Pan sekretarz raczy odczytać protokół z 34 posiedzenia.

Sekretarz p. Józef Jasiński (czyta protokół z 34 posiedzenia d. 29. maja r. b.)

J. E. hr. Marszałek. Czy nie ma kto co przeciw protokołowi? (Nikt.) Gdy nikt przeciw protokołowi głosu nie żąda, więc protokół przyjęty.

Wysokie Zgromadzenie!

Stanęliśmy u kresu naszych czynności. Kończąca się sesja sejmowa przedstawia nam obraz naszych czynności, które nie powiem, żeby nie były dla kraju pożyteczne. Dużo ważnych uchwał powziętych oczekuje tylko sankcyi Najjaśniejszego Pana. Jedna ważna ustawa, to jest drogowa, nie została na tej sesji uchwaloną. Wahałem się na ostatniem posiedzeniu sejmowem tak ważną sprawę umieścić na porządku dziennym i sądziłem, że wobec tak różnorodnych zapatrywań w tym przedmiocie pospiech byłby może nieodpowiednim dla tak ważnej sprawy. W tem leży powód, że tak postąpiłem.

Sądzę panowie, że z żalem widzieliście od kilku dni to miejsce opróżnione, gdzie nasz naczelnik kraju zwykle zasiada. Zatrwożyła nas jego choroba, ale teraz szczęśliwy jestem, że mogę Was Panowie uwiadomić, iż stan zdrowia Jego jest daleko lepszy (brawo) i że jest nadzieja rychłego powrotu do zdrowia (brawo).

Sądzę, że dam wyraz waszemu uczuciu, jeżeli podziękuję panu komisarzowi rządowemu za Jego gorliwość i za pomoc, której nam udzielał przy każdej sposobności (brawo).

Co do mnie muszę Wam Panowie wyrazić uczucie wdzięczności za względy, za przychylnę poparcie jakiego doznawałem na mojem stanowisku i oświadczyć przytem, że ta sesja zawsze pozostanie u mnie w miłej pamięci (brawo).

Kończę wzywając panów jak zwykle przy zamknięciu sesji do zawołania ze mną: Niech żyje Najjaśniejszy Pan!

Izba powtarza trzykrotnie okrzyk: Niech żyje Najjaśniejszy Pan i Mnohaja lita!

P. komisarz rządowy. Po zamknięciu tegorocznej sesji przez J. E. hr. Marszałka mam obowiązek, żegnając wysoką Izbę w zastępstwie złożonego ciężką chorobą J. E. p. Namiestnika, podziękować w imieniu Rządu Szanownym Wybrańcom kraju za trud i pracę, jakie w minionej sesji podjęli dla dobra kraju z takim poświęceniem własnych interesów, które w tej porze roku bytności największej ich części w domu wymagały.

Wysoki Sejm może z zadowoleniem spoglądać

na wyniki swej pracy w tej sesyi. Ustawy wielkiej doniosłości, których się kraj od lat wielu domagał, przysły do skutku i jak mam nadzieję, po otrzymaniu najwyższej sankcyi, przyczynią się do podniesienia dobrobytu i gospodarstwa w kraju.

Ustawa o zniesieniu propinacyi, choć dopiero po latach 26 wyda owoce, usuwa ostatnie zapory wolnego rozwoju handlu i przemysłu. Ustawa ta ma niewątpliwie tę zaletę, że nie nakłada na kraj żadnego nowego ciężaru, którego się tenże może słuszenie obawiać.

Zniesienie w ten sposób tego prawa, stanowiącego dotąd źródło tak znacznego dochodu miast naszych, wielu gmin i większych właścicieli, nastąpić jednak mogło tylko w takim razie, jeżeli uprawnieni na ołtarzu dobra publicznego złożą — powiem — część znaczną swego majątku, albowiem wyuagrodzenie, jakie po upływie tych 26 lat otrzymają, wyniesie według przypuszczenia i obliczenia sprawozdawcy w tej sprawie zaledwie 4-letni dochód, a korzyści z pozostawionego im jednego szynku są jeszcze bardzo wątpliwe. Skonstatować tu muszę, iż ustawa ta uchwaloną została właśnie głosami zastępców miast i tych, którym prawo propinacyi ma być odjęte. Nie mogę tu jeszcze raz nie podnieść uwagi, że obawy, jakie tu podnoszono ze strony reprezentantów miast z powodu postanowień zawartych w tej ustawie co do miast, nie są uzasadnione, albowiem gminy mają w ustawie gminnej zupełne zapewnienie, iż ubytek w dochodach, powstały z powodu zniesienia prawa propinacyi, pokryć będą mogły innymi opłatami, które sobie uchwalą za przyzwoleniem Sejmu w drodze ustawodawstwa krajowego. Tylko w tem przekonaniu sprzeciwiał się Rząd zamieszczeniu w tej ustawie postanowień, do niej ściśle nie należących, albowiem nikomu pewnie więcej jak rządowi zależyć nie może na rozwoju i podniesieniu miast, w których się koncentruje przemysł i handel, których dobrobyt jest miarą cywilizacyi i pomyślności kraju.

Uchwaloną przez wysoki Sejm ustawę o ochronie własności polowej przyjmuje kraj z zadowoleniem; odpowie ona bowiem potrzebie, jaka się ze wszech stron czuć dawała i ogólnie uznaną była.

Także uchwaloną przez wysoki Sejm ustawą o kompetencyi sądów w sprawach serwitutowych uczyniła wysoka Izba jeden krok dalej w celu ostatecznego zakończenia tych spraw.

Opinia, którą wysoka Izba objawić raczyła nad zmianami potrzebnymi w terytoryalnym podziale kraju, na okręgi sądowe umożliwi Rządowi zadośćuczynienie wielokrotnie w tym względzie objawianym życzeniom mieszkańców wielu bardzo miejscowości w kraju.

Szczodłą ręką wysoki Sejm uchwalił potrzebne fundusze na urządzenie i utrzymanie szkół ludowych a błogie skutki starania wysokiego Sejmu o podniesienie oświaty w kraju rozleją się w najbliższych latach na kraj cały.

Rząd ubolewa, że wniosek do ustawy o podniesieniu chowu bydła, nie uzyskał przychylnego przyjęcia w wysokiej Izbie. Rząd uznaje, że cel zamierzony bez znacznych nakładów nie dałby się osiągnąć, jednakże nakład ten byłby się w kraju naszym, przeważnie rolniczym, w bliskim czasie stokrotnie wynagrodził.

Rząd uznawał także nagłą potrzebę poczynienia zmian w dzisiejszej ustawie drogowej, której postanowienia co do rozkładu powinności nie oparte na słusznej podstawie są ciągłym powodem zażaleń i niezadowolenia.

Rząd uznaje starania i prace podjęte w wysokiej Izbie w tej kadencyi w celu załatwienia tej sprawy i ma nadzieję, jak to już wypowiedział J. E. pan Marszałek, iż i ta sprawa postąpiła o tyle, iż różnorodne podniesione tu projekta, choć nie doprowadziły w tej sesyi do porozumienia i pogodzenia przeciwnych interesów, przyczynią się do wyrobienia się opinii publicznej i ułatwią wysokiemu Sejmowi załatwienie tej sprawy na przyszłym zebnaniu ku ogólnemu zadowoleniu.

W końcu niech mi wolno będzie podziękować J. E. panu Marszałkowi i wysokiej Izbie za łaskawe uznanie moich starań, które zawsze, o ile mi sił starczyć będzie, dla dobra kraju poświęcić pragnę (Brawa).

P. ks. biskup Stupnicki. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. ks. Stupnicki ma głos.

P. ks. biskup Stupnicki. Powołany wolą Najjaśniejszego Pana, Naszego Cesarza i Króla, Wasza Excellencya objąłeś to zaszczytne, ale i mozolne

stanowisko marszałka i przewodniczącego Sejmu krajowego. Kraj umie ocenić gorliwość Waszej Excelency i poddanie się tym trudnym obowiązkom. Pod przewodnictwem Waszej Excelency, pod przewodnictwem, któremu za mną wszyscy szanowi posłowie zasłużony hołd oddadzą, pod przewodnictwem Twojem Excelencyo pełnem taktu i wyrozumienia, pełniliśmy z gorliwością największą nasze obowiązki, pełniliśmy je z poświęceniem, jakiego od pośła krajowego Monarcha i kraj żądać może. Pod przewodnictwem Waszej Excelencyi w tym krótkim czasie spełniliśmy wiele zadań, powzięliśmy uchwały, które będą dla kraju pożyteczne, uchwały, jakimi nie każda kadencya poszczycić się może. Rozchodząc się tuszę, że mogę w imieniu wszystkich wyrazić Waszej Excelencyi najzupełniejsze uznanie i podziękowanie za trudy (brawo), a daj Boże, aby przy najbliższej kadencji naszego Sejmu przyszliśmy tu wszyscy w dobrem zdrowiu i pod godłem Najjaśniejszego Monarchy naszego zjednoczonemi siłami pracowali dalej dla dobra naszego kraju, dla dobra i sławy państwa austriackiego (brawo).

P. Majer. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. Poseł Majer ma głos.

P. Majer. Co serce i stanowisko podyktowały najzaczniejszemu księdzu biskupowi, to na mnie włożyła wola moich kolegów i członków tej wysokiej Izby; włożyła na mnie obowiązek, abym był tłumaczem ich uczuć wobec Ciebie Excelencyo i wobec kraju.

Po słowach, które z serca płynęły poprzednikowi mojemu, nie wiele mam do powiedzenia. Rok obecny kończy sześcioletnią kadencję, zamyka on okres, po którego upływie, nie wiemy w jakim składzie znajdzie się przyszłe Zgromadzenie. Siły się zużywają a na ich miejsce przychodzą nowe. I nie dziwnego; owszem będzie to w porządku, jeśli wielu z nas zastąpią nowe siły. Jeśli tak ma być, tem więcej potrzeba wejrzeć w siebie, tem więcej potrzeba obliczyć się ze swoim sumieniem, czyli ten czas, któryśmy tutaj spędzili na usługach kraju, rzeczywiście przyniósł te korzyści, jakich się kraj od nas spodziewał. Gdybym to rozpamiętywał, powtórzyć musiałbym wyrazy, częścią zacnego naszego komisarza rządowego, częścią Twoje Excelencyo. My jednak musimy bodaj pobieżnie przywieść

na pamięć te ważne uchwały, jakie zapadły na tej sesyi, i wspomnieć o tej, która choć równie ważna równie przez kraj oczekiwana, jednak jeszcze załatwioną być nie mogła. Zdaje mi się, że jakiegokolwiek mógł kto mieć wyobrażenie o czynnościach tego Sejmu, przyzna to chętny i niechętny, że odchodzimy nie bez plonu, i to nie bez ważnego plonu tak na niwie moralnej jak materialnej. O materialnej więcej mówić nie chcę, gdyż była tu już poduozsoną, — ale wspomnę o niwie moralnej!

I cóż powiedzieć choćby o samej ustawie polowej, czy ona nie podnosi nas nietylko materialnie ale i moralnie? Czy nie wprowadza nas w szereg krajów, które szczycą się cywilizacją, którym to stanowisko przyznane zostało. Cóż powiedzieć o ustawie takiej jak przeciw pijaństwu, co powiedzieć o ustawie takiej jak o zniesieniu prawa propinacyi? Choć rzecz ta już wchodzi w zakres przemysłowości, lecz niemniej jest ważną i pod względem moralnym. Po jednej i drugiej ustawie spodziewamy się, że wpływ jej na podniesienie moralności a z podniesieniem moralności na dobrobyt kraju, będzie taki jakiego oczekujemy. Prace nasze rozstrzeliłyby się w pojedynczych wysileniach, gdyby się nie skupiły w tem ognisku, jakim jest laska marszałkowska. Mój zacny poprzednik podniósł Twoje zasługi Excelencyo. Trudne było Twoje stanowisko, gdyż każde porównanie robi rzecz trudniejszą.

Podobnie jak dziś zaszczycony zaufaniem moich prezacnych kolegów, wielokrotnie poprzednikowi Twemu oświadczałem te wyrazy gorącego i wdzięcznego uczucia, jakie ożywia członków tego wysokiego Zgromadzenia, wypowiadałem to nie jako zwrot reto. ryczny, ale jako wypływ prawdziwego przekonania, bośmy go taki m znali w Jego przewodnictwie (brawo) Po tak wprawnej ręce obejmować to stanowisko jest rzeczą nie łatwą, ale kto te trudności przemoże, tem samem dowodzi, czy stanowisko godnie zajmuje lub nie, i w tem odwołuje się do waszego świadectwa Panowie! (brawa). Co mi wypadło wyrazić z głębokiego przekonania o Twoim poprzedniku, Jego stałości, o Jego bezstronności (brawo), o korzystaniu z czasu przy nawale rozmaitych prac, to z najgłębszem przekonaniem i najczystschem uczuciem do Ciebie zastosować muszę, Excelencyo, te raźniejszy nasz Marszałku (brawo, oklaski). Jeżeli tak jest, to nie rozejdziemy się Panowie bez wyrażenia Mu tego uczucia, które nas przejmuje. To jeszcze dodać muszę, że wzbudził w nas otuchę i

gorące życzenie, ażeby, jakkolwiek będzie skład Sejmu, bo nie wiemy kto się tu znajdzie, ażeby na czele stał ten sam mąż, który wystąpiwszy po raz pierwszy, przekonał, że takie stanowisko godnie dźwżyć umie.

Pożądany on będzie tak dla Sejmu, jak dla wykonawcy woli Sejmu, którym jest Wydział krajowy. A zatem łącząc do tego co powiedziałem, te

nasze gorące życzenia, wzywam szanownych panów: wykrzyknijcie wraz ze mną na cześć i pomyślność Marszałka: Niech żyje! (Izba powtarza okrzyk: Niech żyje — Mnohaja lita!).

J. E. hr. Marszałek. Zamykam posiedzenie Sejm!

(Koniec o godz. 7. min. 57 wieczór.)

następujące treści, wgram egzemplarz handw:
 występuje oraz na czyj i podział:
 Mieszkań: Mieszkań: (tak powtórza okazy:
 Mieszkań: — Mieszkań: list).

J. E. de M. ...
 Białym
 (Londyn o godz. 7 min. 57 wieczór).

Ktoś wyznał, aby. Jakiśkolwiek będzie zblad
 ...
 ...
 ...

...
 ...
 ...